KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Lutego. — Rok 1843. Sobota. № 40. Jutro, S. Gaudenty. Niedziela Starozapustna.

CESARSKIM Ukazem d. 5go z. m. danym Rządzącemu Senatowi i Kapitule Rossyjskich CESARSKICH i KRÓLEWSKICH orderów, mianowani zostali: Radca Stanu *Eliaszewicz*, Dyrektor Kancelarji NAMIESTNIKA Królestwa, Rzeczywistym Radcą Stanu; a Radca Kolegjalny *Oczkin*, zostający do szczególnych poruczeń przy Namiestniku Królestwa, Kawalerem orderu Świętego Włodzimierza klassy IIIciej. — Na przedstawienie Rady Głównej Opiekuńczej Zakładów Dobroczynnych. Komisja Rządo: Spraw Wewnę: i Ducho: pod d. 15/27 z. m. mianowała Pana Protazego *Wąsowicza* Pisarza Sądu Pokoju Okrę: Radomskiego, Członkiem Rady Szczegóło: Szpitalu w Radomsku. Pana Mikołaia *Wieczorkowskiego* Dra Med:, Lekarzem Szpitalu w Szczuczynie. — W dniu 21 z. m. rozstał się z tym światem X. Aloizy *Filipowicz* Proboszcz Pragski i Kanonik honorowy Warszawski, w 58mym roku życia. Położył zasługi w zawodzie swoim, a między innemi, iako Rejens Seminarjum Warszawskiego Świętego JANA, przyprowadziwszy do porządku fundusze tego zakładu, i iako Proboszcz w końcu, poświęcaiąc się gorliwie usługom parafjalnym. Łagodnym i cichym charakterem swoim iednał sobie powszechnie serca, i zgonem też swoim zasmucił, Znaiomych, Przyiaciół i Kolegów. — S. p. Jakób *Hejnikowski*, Obywatel, rozstał się z tym światem dnia wczorajszego. Pozostała Żona wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych i Przyiaciół na exportacje zwłok Jego, poiutrze o godzinie 4tej z południa, z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — Członek War:Tow: Dobroczynności Ant: *Słowikowski*, powołany został na 2go Opiekuna Cyr:7go. — Jutro posiedzenie *Opiekunek Sal Ochrony*. — *Anulka* otrzymawszy od Cioci 2 złote na *pączki*, połowę to iest 1 złoty, złożyła wczoraj w Redakcji Kurjera dla ubogich dziatek *Ochrony*. — Cierpiąc lat kilkanaście na *odciski*, zjawiały się mi napisy szumne, względem wyleczenia onych; probowałem wszystkie, lecz wszystkie niestety! zawiodły mnie. Wreszcie przeczytawszy ogłoszenie Wgo *Gębickiego*, b. Chirurga Powiatowego, mieszkaiącego w Warszawie przy ulicy Śgo Jana, Nro 13; użyłem płynu iego wynalazku, i w prędkim czasie uleczony zostałem bez bolu i utrudzenia. Mam więc za obowiązek potrzebuiącym upowszechnić to Imie i te środki, które zapobiegaią cierpieniu na odciski. M. *Putz*, utrzymuiący Pensję Wyższą płci Mezkiej. — Kurs wczorajszy: Listy zastaw: nowe, za 100 zł: r. s. 14 k.92 (zł. 99 gr. 14); kupon kopiejek 8. — Wczorajszy Koncert w Wielkim Teatrze znowu znawcom i lubownikom muzyki pomnożył prawdziwą przyiemność. JP. *Litolff* swym wzniosłym talentem i iako Kompozytor i iako Mistrz fortepjanu również iak w poprzednich Koncertach zachwycał słuchaczy, i został 8-kroć przywołany. Wykonanie Koncertu tegoż Kompozytora, przez JPana *Cellier* (Selje) na skrzypcach, tym razem podobało się bardziej. Przyiemność tego wieczoru pomnożoną została przedstawieniem ślicznej sceny w języku polskim z Opery *Łucja z Lamermoru*, Donizetego. Wykonał ią iako Śpiewak i Artysta dramaty: JP. *Dobrski*, z towarzyszeniem chóru, i został przywołany.

(Art. nad.) Jadąc w tych dniach do *Płocka* przez *Wyszogrod*, wstąpiwszy do tameczn.j oberży na popas, postrzegłem żem zgubił puljares, w którym było papierami zł. 150, co stanowiło cały mój zapas na podróż i pobyt dwu dniowy w *Płocku*; niezmiernie tem nieszczęściem skłopotany, postrzegam starego Wieśniaka trzymaiącego mój puljares. Uradowany niezmiernie, oświadczam, że to iest moia własność; przyzwałem innych podróżnych, i w ich obecności też własność udowodniłem. Starzec prawie do łez radości wzruszony, oddał mi moią zgubę, ciesząc się, że iest przyczyną moiej pociechy; a gdym mu wręczył kilkanaście złotych znaleźnego, oświadczył, że

tylko prosi o 2 złote, które da na Mszę Świętą za duszę Marjanny, iego poczciwej żony, która właśnie rok temu iak przeniosła się do wieczności. Nazywa się ten wzór poczciwości, Jerzy *Malinowski*, któremu wdzięczność moią dozgonną z serca pochodzącą oświadczam. A. *Piotrowski*, Ob.

Z Petersburga. — W dniu 17/29 z. m. z rana, przeniósł się do wieczności sędziwy Hierarch Kościoła Rossyjskiego, Przodkuiący Członek Najświętszego Synodu, Najprzewielebniejszy Metropolita Nowogrodzki, Petersburgski, Estoński i Finlandzki, tudzież Ławry Alexandro-Newskiej Św: Trójcy Archimandryta *Serafim*, w 80tym roku życia, w 44tym Arcy-Biskupstwa i w 22gim zarządzania tutejszą Metropolją.

Donoszą z *Poznania*, że Sejm tej prowincji zebrać się ma za parę tygodni. Przedmiotem głównym narad maią być: *Kolej żelazna* i nowe prawo o *Żydach*. Budowę twierdzy poznańskiej uznaią za dzieło mistrzowskie; ludność tego Miasta teraz iuż przechodzi 40,000; Katolików iest 19,000, Ewanielików 13,000, a Żydów 9000; wzrosła więc ta ludność w ciągu lat 30 o 23,000 dusz. — O wyborze nowego Arcy-Biskupa *Poznańskiego*, ieszcze nie ma pewności. Najwięcej spodziewaią się, iż będzie Prałat *Gaierowicz*, chociaż nie iest on z rodu szlacheckiego, a dotąd wszyscy zajmuiący tę starożytną Katedrę, byli Szlachtą.

Anglja. — 2go b. m. miało nastąpić zagaienie Parlamentu; Królowa postanowiła nie znajdować się na tym akcie uroczystym, a to iedynie za poradą swoiego Lekarza Pana *Klark*. 29go z. m. ułożono mowę tronową na zagaienie Izb prawodawczych. — Xżę *Wellington* 1go b. m. dał ucztę dla Parów ministerjalnych. — Przyśpieszaią bardzo proces *Mak Naughtena*, zabójcy Pana *Drummond*. — W *Kolumbus* w Stanach Zjednocz., Jenerał *Mak Dugald* zastrzelił z pistoletu Pułkownika *Hepburn* gdy tenże go odwiedził, a to w skutek bezimiennego listu, w którym grożono Jenerałowi śmiercią ze strony Pułkownika. — 31go z. m. pochowano bez okazałości zwłoki Pana *Drummond*. — W *Szkocji* pochlebiaią sobie, że Królowa i Xiążę *Albert* co rok przybędą do tego kraiu. — Xiężniczka *Augusta Cambridge* (Kembrycz) Narzeczona W. Xięcia Następcy *Meklemburgskiego*, zachorowała.

Francja — Na posiedzeniu Izby Deputowanych 31go z. m., trwał spór dość żywy w przedmiocie sprawy *wschodniej*. Następnie zaczęto narady nad 6tym paragrafem adresu tyczącym się prawa rewizji. — Mniemaią, że i wniosek tyczący się traktatów względem rewidowania statkow, będzie także przyięty. — W *Bourges* (Burż) rozprawiaią tylko o testamencie zmarłej niedawno 63 letniej Panny *Durbois* (Diurbua); zapisała ona: 40,000 fr. dla Seminarjum w *Burż*, 10,000 dla tamecznego Towarzystwa dobroczynności, 10,000 dla Klasztoru Siostr miłosierdzia, 150,000 na Szpital, 300,000 na Szpital zbudować się maiący w *Grasay*, 20,000 na Szpital w *Isudon*, tyleż na inny Szpital, 10,000 na Kościół parafjalny, 1,000 na Kościół ś JERZEGO i tyleż na Kościół w *Grasay*; prócz tego zapisała dla Xdza Łazarza *Bonnault* (Bonol) w Stambule 75,000 fr. — Admirał *Rosamel* chornie. — P. *Guizot* (Gizo) miewa częste narady z Xięciem *Nemours* (Nemur) w przedmiocie uposażenia przyszłego Reienta. — Królowa *Krystyna* zostaie ciągle w bardzo bliskich stosunkach z dworem; co wieczór bawi po kilka godzin przy rodzinie Królewskiej.

Niemcy. — Znowu donoszą z *Berlina*, że Katolickie Zakonnice Śtej *Klary*, zostaną przy tamecznym *Szpitalu* Katolickim dla pielęgnowania chorych.

Rozmaitości. — Były urzędnik francuzki od kilku miesięcy prześladował Pana *Villemain* (Wilme) prośbami i zażaleniami. Przed kilką dniami, Minister znowu otrzymuie list, w którym suplikant oświadcza, że zostaie w najdotkliwszej nędzy, w rozpaczy i t. d. P. *Wilmę* przesyła mu w kopercie bilet 500 frankowy. Nazaiutrz iednak odbiera odpowiedź następuiącą: »Panie! żądam sprawiedliwości, nie iałmużny, nie mniemaj Pan że okupisz moią nienawisłość dobrodziejstwami. Zwracam Panu bilet 500 frankowy, ponieważ Pan omyliłeś się pewno w adresie. Sługa." *Wilmę* zdumiewa się, przewraca kartkę aby odebrać zwrócony bilet,

nie ma go; szuka na ziemi, może upadł przy otwieraniu pieczęci, nie ma; szuka w kieszeniach, mniemaiąc że go schował w roztargnieniu, ale biletu nie ma i nie ma! Były urzędnik schował go sobie i poprzestał na wysłaniu samej odpowiedzi, którą poprzednio 30tu pokazał osobom. — W *Bruxelli* zaprowadzono zwyczaj, iż na latarniach miejskich umieszczone iest na szkle kolorowemi oświetlanemi literami nazwisko każdej ulicy, na której latarnia stoi. — W *Nowym Jorku* znowu bawi niejaka Fanny *Elsler*, przynajmniej tak nazywa się i iest podobną do sławnej tancerki. — Gazeta niemiecka opowiada: Bogata rodzina w *Poznaniu* miała przy sobie służącą poleconą iej z *Warszawy*. Dziewczyna była ubogą, ale ładną, a iej wdzięki rychło wznieciły zazdrość Pani i 2 iej córek. Z garderobianej przeistoczono ią w niańkę, ponieważ zaś i tak podobała się gościom, zamieniono ią w pomywaczkę. Raz nawet wypoliczkowała ią Pani, utrzymuiąc, że rumiane iej lica są rużowane. W tem dostał się do tego domu Syn bankiera z *Królewca*, pod pozorem kantorowego pisarza. Córka poznańskiego Kupca była mu przeznaczona za Żonę, ale Ojciec poradził aby wprzódy swoią przyszłą poznał dla uniknienia nieszczęśliwego związku. Młody Bankier poznał zaraz iakiego charakteru były Córunie Pryncypała, a ich Matka zdawała się mu kompletną furją; nielitościwe postępowanie z *Warszawianką*, oburzyło go ieszcze bardziej i rychło postanowił pomścić nieszczęśliwą. Zrzuciwszy *inkognito*, oświadczył, że przybył prosić o rękę *pomywaczki*. Ten związek doszedł istotnie do skutku. — Jeden z mieszkańców Szląskiego miasteczka nazywa się *Mops*, a niedawno czytano w gazecie szląskiej doniesienie takie: „Panu *Mops* zginął *pudel*, kto go znajdzie niech go odda w hotelu *pod psem*.” — W *Chinach* nie znaią co to iest *całus*, Anglicy nie mogli wydziwić się, iż żadna tameczna Mężatka lub Panna nie zna przyiemności pocałowania; przystojny Kadet marynarki, który śmiał dać pierwsze pocałowanie córce Kupca *Tsi twon*, ledwo co uszedł kary. — Młody Malarz umyślił wyobrazić na portrecie *suchoty*. W postaci *suchot*, przedstawiono dziewicę chudą, wybladłą z zapadłemi oczami w ciasnym stroiu balowym, i w postawie tańczącej, a w głębi *śmierć* przygrywa na skrzypcach. — Koncerty i widowiska Opery włoskiej pomnażaią się coraz bardziej, ale też Artyści sowicie są wynagradzani. Panna *Grizy* ma w *Paryżu* za widowiska zimowe 60,000 fr. rocznej pensji, a w *Londynie* 100,000 fr., *Lablache* (Lablasz) ma w *Paryżu* 80,000 a w *Londynie* 120,000, *Marjo* w *Paryżu* 30,000, w *Londynie* 50,000, *Tamburyni* w *Paryżu* 50,000, a w *Londynie* 25,000 fr. — W teatrze przy bramie Śgo *Marcina*, 25go z. m. przedstawiono z nadzwyczajnem powodzeniem nową Krotochwilę p. t. *Tysiąc nocy i iedna*, która trwała od 7mej wieczorem do *drugiej* rano. Okazałość widowiska przypomina prawdziwie przepych wschodni. Dość powiedzieć, że na scenie przedstawiaią istotną powódź i illuminację złożoną z 10,000 świateł gazowych. Ponieważ zaś każdy przedsiębierca teatru, musi opłacać po 500 fr. kary za każde półgodziny widowiska po północy, przeto sztukę musiano skrócić; 26go z. m. na powtórne iej przedstawienie natłok do teatru zaczął się już o 9tej rano. Śmiech ogólny wznieciła scena, w której P. *Moesard* (Mesar) najotylszy Artysta dramatyczny w *Paryżu*, trzymany na drutach w powietrzu i w roli *motylka*, buiał z iednego kwiatku na drugi. — W dzienniku wychodzącym w *Mnichowie*, czytamy następuiącą ważną nowinę: »Wiadomo, że norymberski żeglarz napowietrzny puścił się niedawno balonem w wyższe regiony. Już od 4ch tygodni tkwi on na wysokości i dotychczas nie można się było dowiedzieć, dokąd zaleciał, aż nareszcie Profesor *Gruithuisen* spostrzegł go temi dniami na xiężycu. Trudno podobno będzie, aby na ziemię powrócił.” — 3go bieżącego miesiąca widziano w *Berlinie* przelatuiące dzikie gęsi.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Łempicki Lud: Oby: z Seroczyna; Guścicki Tom: Sędzia Pok z Trembek; Moszkowski Aug: Oby: z Rybienka; Orzechowski Felix Dzie: z Buczyna; Korzybski Jan Maior Wojsk Austrja: z Wilczysk; Ożarowski Jakób Oby: z Żytomierza; Chociszewski Erazm Dz: z Woli Pa-

włowskiej; Kochanowski Lud: Dz: z Sieradowa; Bogusławski Alex: Oby: z Waganowa.

DONIESIENIA.

Dnia 8 b. m. w południe, zgubił przechodzący ulicą Krako: Przedm:, w okolicy od pałacu Tarnowskich, aż domu Sgo Rocha, PULJARES mały zielony, na sprężynę stalową zamykany, w którym znajdowało się ośm sztuk stozłotowych biletami Bankowemi, i dwa po 20 zł., tudzież dwa po 5 zł. Uczciwy Znalazca raczy to wszystko oddać do Drukarni Kurjera, za nagrodą iakiej sam żądać będzie.



Statek wodny ŁYŻWA, na Wiśle od strony Pragi wprost Possesji Nr 84 stojący, sprzedany będzie w dniu 16 b. m. o godzinie 3ej z południa. Chęć kupna maiący, zechcą się zgłosić na miejsce oznaczone.

Zgubiono WYROK Trybunału tutejszego na prostym papierze napisany, w sprawie Rudnickiego iako kuratora spadku, po Jeremjaszu Filipowiczu, przeciwko Adamowi Oryńskiemu. Łaskawy Znalazca za stosownem wynagrodzeniem raczy go oddać pod Nr 1773 ulica Sto-Jerska, do Maderskiego Patrona.



ZŁ: 40 NAGRODY. Dnia wczorajszego, skradziono z stancji FAJKĘ drewnianą łożą, srebrem okutą, wraz z łańcuszkiem dubeltowym srebrnym, przy której znajdował się CYBUCH rogowy, złożony z kulek okrągłych z munsztukiem kokosowym. Ktoby o takowej Fajce mógł mieć wiadomość, raczy takową udzielić pod Nr 119 przy ulicy Zapiecek na 2gie piątro, za powyższą nagrodą.

W dniu 1 (13) b. m. i następnych, począwszy od godz: 10tej z rana, w domu Nro 492 przy ul: Miodowej, sprzedawane będą przez publiczną licytację, pozostałe po ś. p. Józefie Kern, Ruchomości, iako to: Poiazdy, Meble rozmaitego gatunku i rodzaiu, Obrazy, Lutra, Zegary, Garderoba, Szkła, sprzęty kuchenne i inne gospodarskie.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe 4.

TEATR WIELKI. Jutro, 45ty raz *To byłam ia.* 38my raz *Sylfida.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 4ty raz *Oskar.* 13ty raz *Siostra Kasperka.*

Jutro 6ta MASKARADA. O w pół do 12tej w Wielkim Teatrze, 15ty raz *Po pijanemu.*

Dzis w Kawiarni w d. Lilpopa na rogu ulic Bielańskiej i Tłumac: Nr 600, Panny *Szyld* grać będą.

Dzis w Kawiarni przy ulicy Długiej, Nro 552 w domu zwanym na Rurach, Panny *Frank* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy uli: Trębackiej, obok domu W. Stejnkellera, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Baroka na rogu ulic Krak: Przedm: i Trębackiej, Panny *Ensman* grać będą.

Dziś w Kawiarni przy ulicy Długiej naprzeciw Hotelu Drezdeńs:, Panny *Bittner* grać będą od godz: 5tej.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatraln: od ulicy Wierzbowej, Panny *Brotz* grać będą.

Dziś w Ogródku Zielonym, przy ulicy Mokotowskiej, WIECZÓR TAŃCUJĄCY. Dla odwożenia Osób przybyłych, Dorożki są zamówione.

Dziś dany będzie BAL przy placu Krasińskim, obok Starego Teatru, Nro 548; każdy Mężczyzna może wprowadzić 2 Dam. Cena wnijścia zł. 3, i gr. 5 na ubogich.

Dziś na *Foxalu* przy ulicy Nowy-Świat Nro 1297, danym będzie WIECZÓR Tańcuiący. Powozy dla odwożenia Gości, będą zamówione.

Jutro w KASKADZIE za Marymontskiemi Rogatkami, dla uprzyiemnienia Łaskawym Gościom chwil wolnych, grać będzie od południa TERCET PRAGSKI.

A. Bertram.

Jutro w Salonie P. Ohma, za Wolskiemi Rogatkami Muzykalna Zabawa, pod Dyrekcją JP. *Szyndlera.*

Jutro danym będzie BAL w Hotelu Bawarskim; gdzie przy rychłej usłudze dostać będzie można wszelkich Potraw i Napoiów, za cenę umiarkowaną. Sala iarzącem swiatłem oświetloną będzie.

Jutro na Wiejskiej Kawie, od godziny 2giej z południa, ZABAWA MUZYKALNA pod Dyrekcją JP. *Daneckiego.*

Jutro w Handlu *Maiewskiego* przy rogu ulic Bednarskiej i Sowiej, na Sniadanie: Zając z sałatą, Indyk faszer:, Kapłon z serdel:, Pekeflejsz, Pieczeń cielę:, Polędwica, Frykas z pulard, Kotlety, Ozór, Befsztyk, Flaki.

Mam sobie za obowiązek zawiadomić lubowników PIWA KOZIENICKIEGO na sposób angielski, że odebrałem tegoż świeży transport, którego butelkę sprzedaię po gr. 16.—Zarazem uwiadamiam że w Niedziele i Czwartki, flaki i przekąski. Mieszkanie moie pod N. 473 przy Ul. Wierz: w domu Petyskusa obok sklepu rękawiczniczego. *Mentzel.*